



ZGROMADZENIE MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

Prokura Misyjna

SŁOWO DYREKTORA

MARIAN LIS OMI

Dyrektor Prokury Misyjnej
Misjonarzy Oblatów



Drodzy Przyjaciele i Sympatycy misji oblackich!

Przeżywamy piękny, poświęcony Matce Najświętszej miesiąc maj. W naszych kościołach i przydrożnych kaplicach, mimo ograniczeń z powodu pandemii Covid-19, gromadzą się wierni na nabożeństwach majowych, by przed Jezusem wystawionym w Najświętszym Sakramencie wyśpiewywać Matce Boga najpiękniejsze, ułożone ku Jej chwale pieśni. Przez te nabożeństwa chcemy wielbić Boga, który całkowicie zaufał Jej miłości i wybrał Ją na Matkę swego Syna. Jezus, umierając na krzyżu, dał nam Maryję za Matkę. Jesteśmy więc Jej dziećmi, Ona nas kocha. W maju Kościół zachęca nas, byśmy modlili się, aby Najświętsza Maryja Panna z matczyną miłością nadal prowadziła misjonarzy w tym trudnym, wyjątkowym czasie. Misjonarze bardzo często, wyjeżdżając na misje, zabierali i zabierają ze sobą Jej obrazy, figury. Propagują nabożeństwa maryjne, powierzają opiece Maryi swoje prace i dzieła misyjne. Módlmy się, aby i dzisiaj Maryja z matczyną miłością prowadziła misjonarzy i misjonarki na całym świecie.

Bardzo często wczytuję się w rozważania miesięcznych intencji misyjnych zamieszczanych na stronach internetowych Papieskich Dzieł Misyjnych. Piotr Eyoum, autor rozważań na maj, pisze: „W czasach biblijnych pieniądz nie był czymś powszechnym – człowiek od dziecka wiedział, że za tunikę musi zapłacić odpowiednią ilością glinianych naczyń albo srebra, a w czasach Jezusa za dzień pracy najemnika należało zapłacić jednego denara.

Dzisiaj zgodnie z prawami ekonomii rosną lub spadają ceny i płace. Jednak ludzkie serca były wtedy takie same jak



ARCH. STANISŁAW OLLER OMI

O. Stanisław Oller z chrześcijanami z Volobe zbiera kamienie pod fundamenty przyszłego domu misjonarzy

Madagaskar

Troski i sporo radości

dziś. Tak samo chciwość i zachłanność sprawiały, że nie patrzyło się na los biednego. To w jego obronie staje Biblia. Właśnie biednych wyzwala Jezus, o którym mówi Pismo Święte, że »w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało« (Iz 53, 9).

Krzywdy i kłamstwa dla powiększenia własnych dóbr powtarzają się w różnych warunkach, przyjmując różne formy.

W obecnym czasie w odczuciu wielu ludzi to banki i bankowcy są synonimami wyzysku i ogromnych korzyści prezesów i właścicieli.

Institucje bankowe mogą nawet doprowadzać do przewrotów w biednych krajach z powodu niewypłacalności ich rządów. Niedawno w Zimbabwie ludzie, którzy mieli oszczędności w bankach,

stracili wszystko – zbankrutował cały kraj. Papież Franciszek w posynodalnej adhortacji *Querida Amazonia* zauważa, że »najsilniejsi nigdy nie zadowolają się uzyskanymi dochodami«. A instytucje finansowe zawsze były najsilniejsze. Zysk nigdy im nie wystarczał, zawsze chciały więcej. Często kierowali nimi ludzie słabi moralnie. Papież o tym wie, bo tak jak jego poprzednik Benedykt XVI, widział z bliska, że watykański Instytut Dzieł Religijnych – bank, który z założenia miał dbać o czystość intencji i być wzorem uczciwości w zarządzaniu dobrami, sam wymagał oczyszczenia”.

Za papieżem Franciszkiem módlmy się w maju „za finansistów, aby współpracowali z rządami dla dobra i ochrony obywateli przed niebezpieczeństwami”.

Im krócej się gdzieś jest, tym ma się więcej do opowiadania. Dlatego po 19 latach mojej pracy w Volobe trudno mi jest cokolwiek powiedzieć o tych pięknych latach mojej posługi. Tym bardziej, że nawiązałem rodzinną więź z chrześcijanami i ludźmi innych wyznań. Nielatwo opuszcza się te wspólnoty, ale zdrowie nie pozwala mi kontynuować pracy na tym niełatwym obszarze.

ALKOHOL I DZWONY

Każda misja ma swoją specyfikę. Na pierwszej misji w Ambinanindrano pracowałem 6 lat, na drugiej misji w Masomeloce 12 lat. Moi współbracia mówią mi: „Dziadku, na czwartym miejscu wypada ci pracować nie mniej niż 25 lat!”. Na to by wskazywała logika moich obediencji. Misję w Ambinanindrano nazwałbym dobrym nauczycielem, wprowadzającym adepta do pracy misyjnej. Misja w Masomeloce – to już dojrzewanie. Ferment ciekawości osiada, a pozostaje krystaliczne wino na długowieczność. Volobe to szczyt formy, chociaż serce i duch ohotne, to jednak limit mówi „przestaw się”.

Wszędzie są radości i smutki, one towarzyszyły też mojej posłudze w Volobe. Największym smutkiem była kradzież dzwonów i skutki tej kradzieży – procesy sądowe, wyroki i w konsekwencji atmosfera strachu i niepewności na misji. Ponadto plagą są narkotyki używane przez młodzież, i alkohol, którego młodzi nie wylewają za kołnierz. Nawet dziewczęta korzystają z tych używek.

BOŻE CIAŁO NA MISJI

Wśród radości na pierwszym miejscu stawiam wprowadzenie zwyczajności Triduum Bożego Ciała. W jaki sposób jest to obchodzone? W czwartek przed Bożym Ciałem chrześcijanie ze wszystkich zakątków naszej dużej misji schodzą się w jedno, wybrane przez nas miejsce. Co roku to święto jest obchodzone w innej wspólnotie chrześcijańskiej (w innej miejscowości). W piątek – dzień poświęcony Miłosierdziu Bożemu i pokucie – liturgia pokutna, po której następuje spowiedź. Niejednokrotnie spotkałem się z tym, że podczas tej liturgii byli chrześcijanie, którzy publicznie wyznawali swoje grzechy. Następnie droga krzyżowa, która idzie nie tylko przez wioskę. Wychodzimy też na pola, plantacje kawy, goździków, cynamonu, pieprzu, wanilii i bananów. Ludzie pokutują i zanurzają się w miłosierdziu Bożym.

Sobota to dzień Matki Bożej. Dzień rozpoczyna się od godzinie prowadzonych przez matki różańcowe. Potem, aż do



ARCH. STANISŁAW OLLER OMI

Dzieci i młodzież ze **Stawarzyszenia Eucharystycznego**

obiadu, przeprowadzone są różnego rodzaju konkursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Są to przede wszystkim konkursy biblijne i katechetyczne. Po południu są osobne nauki stanowe: dla dzieci, dla młodzieży i dla dorosłych. Niedziela to centrum tych obchodów. Po mszy świętej idziemy z Przenajświętszym Sakramentem przez wioskę i ryżowiska, błogosławiąc ludzi i ich dobytki. Już 17 razy obchodziliśmy w ten sposób Boże Ciało. Niestety, w minionym roku pandemia Covid-19 przerwała tę piękną tradycję.

Najważniejsze i najpiękniejsze jest to, że miejscowi chrześcijanie z Volobe ofiarowali dwa piękne tereny pod rozbudowę misji. W 2003 r. podarowali pierwszy teren, który nazwaliśmy „Terenem Jana Pawła II”, a w 2009 r. drugi teren, który nosi nazwę „Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej”. Na pierwszym terenie zbudowaliśmy nowy dom misyjny i w przyszłości wybudujemy kościół. Na drugim terenie urządziliśmy „ogródek jordanowski” i w najbliższej przyszłości planujemy zbudować tam szkołę, poradnię i dom dla sióstr. Muszę wspomnieć, że nazwy tych terenów były wybrane przez chrześcijan. Jakie głębokie i piękne zestawienie – „Totus Tuus” obok „Niepokalanie Poczętej”. Żywa teologia prostego ludu.

O. Stanisław Oller

Volobe

**Składamy serdeczne
BÓG ZAPŁAĆ
za złożoną ofiarę**

OFIAROWANA KWOTA



Nowe „Misyjne Drogi”

*40 lat pracy misyjnej oblatów
z Polski na Madagaskarze*

**Zeskanuj kod i przeczytaj więcej
na portalu misyjne.pl!**

Prokura Misyjna

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań

telefon 61-830-76-31; 61-830-65-33,

e-mail: prokmis@oblaci.pl
sekretariat@prokuramisyjna.pl

Nr konta PKO BP S.A.

I Oddział w Poznaniu
nr 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198

www.misyjne.pl; www.misje-oblaci.pl Przekaż 1% na misję: KRS 0000327951

Szanowni Państwo, jeśli otrzymali Państwo tę korespondencję przez pomyłkę bądź nie chcecie jej otrzymywać, informujemy, że zgodnie z Dekretem ogólnym w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z dnia 13 marca 2018 r., mają Państwo prawo do dostępu do treści swoich danych i ich sprostowania, usunięcia ich i zapomnienia, ograniczenia przetwarzania oraz prawo do przenoszenia danych. W tym celu prosimy o kontakt pod adresem: iodo@prokuramisyjna.pl. Jednocześnie informujemy, że niniejszy Biuletyn jest formą potwierdzenia otrzymanej darowizny.